



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 2 Czerwca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 151.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu do wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

1-go czerwca.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na północy od Lens także i wczoraj trwała ożywiona działalność artylerji.

Na lewo od Mozy rzucili francuzi znaczne siły do ataku na Morte Homme i wzgórze Courettes. Na południowym stoku Morte Homme powiodło się im wtargnąć do naszych przednich rowów na przestrzeni około 400 metrów. Poza to liczne ataki nieprzyjacielskie odparte zostały wśród najcięższych strat.

Na prawo od Mozy, kontynuowane są walki artylerji.

Na wschodzie od Obersept niemiecki oddział wywiadowczy wtargnął do stanowisk francuskich na szerokości około 30 metrów, poczem powrócił z jeńcami i zdobyczą. Na zachodzie od Cambrai zestrzelony został dwupłatowiec angielski. Lotnicy (oficerowie) ranni, wzięci zostali do niewoli.

W komunikacie francuskim, wydanym dnia 29 maja, o godz. 3 po poł., nadmieniono, że w dniu 28 maja, dzięki działalności lotników i dział obronnych francuskich, zniszczono 5 latawców niemieckich. Od dłuższego już czasu nie zajmujemy się więcej sprostowywaniem komunikatów nieprzyjacielskich, w tym jednak wypadku, gdy chodzi o sprawność broni lotniczej, musimy zauważyć, że nietylko w tym dniu, lecz w ciągu całego ubiegłego tygodnia nie zaginął wogóle ani jeden latawiec niemiecki.

Z widowni wschodniej.

Sytuacja jest niezmienną.

Z widowni bałkańskiej.

Na południowym cyplu jeziora Doiran odparto słaby atak nieprzyjacielski.

Pod Brestem (na południowym wschodzie od jeziora) wzięto do niewoli Serbów w uniformach angielskich.

Kancelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEN, 1-go czerwca.

Z widowni rosyjskiej.

Stanowiska nasze na Wołyniu znajdowały się wczoraj w ciągu wielu godzin ponownie w ogniu artylerji nieprzyjacielskiej.

W ciągu nocy podejmowano liczne gwałtowne starcia na przednich polach.

Także na froncie b-sarabskim nie ustaje działalność przeciwnika.

Z widowni włoskiej.

Siły nasze, posuwające się na wschód w okolicy na północ od Asiago, dotarły do wsi Mandriolo i przekroczyły drogę łączącą Monte Friara i Monte Baldo.

Na wschodzie od Arsiero zdobyto Monte Cengio, oraz wzgórze na południu od Canova i Trasche. Wzięto do niewoli 900 Włochów, w tem 15 oficerów, oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe. Pod Arsiero wojska nasze stanęły na południowym brzegu Posiny i odparły silny kontratak Włochów.

Również nie powiodły się ataki nieprzyjacielskie na stanowiska obrońców naszego kraju pod Chiesa (dolina Brand) i na wschodzie Passo Buole.

Pokłosie na terenie ataków zwiększyło wymienioną wczoraj zdobyczą do 313-tu dział. Reszta zdobyczy naszej nie została jeszcze w całości obliczoną. Jak dotąd naliczono 148 karabinów maszynowych, 32 przyrządy do rzucania min, 6 wozów, 600 rowerów i bardzo wiele amunicji, w tem 2250 najcięższych bomb.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Przed dziesięciu laty.

Piękny miesiąc maj miał być w 1906 roku początkiem wiosny politycznej dla Rosji. Zebrała się w pałacu Taurydzkim pierwsza Duma, która miała podjąć dzieło gruntownej przebudowy państwa i wyprowadzić naród rosyjski na drogę nowego, wyższego życia i bogatej twórczości cywilizacyjnej.

Te olśniewające nadzieje nie miały za sobą poważniejszych danych, któreby uzasadniały ową nadzwyczajną wiarę w twórcze siły Rosji, w polityczny i organizatorski geniusz Dumy, w jej odwagę moralną i zdolność do czynu. Jakiż był wstęp do owej bajecznej wiosny? Oto Rosja przegrała wojnę z Japonją, a następnie przeszła przez zamęt rewolucyjny, który dla jej sił narodowych i społecznych był bodaj gorszym skandalem, niż dla rządzącej biurokracji przegrana wojna.

Nie były to coprawda tytuły do szczególnej chluby i do wybujałych pretensji lub nadziei. Ale mało kto zachował w owym momencie jasność sądu i jakie takie poczucie rzeczywistości oraz logiki dziejowej. Wokoło zapanował dziwny nastrój, w którym wszystko wydawało się możliwe i prawdopodobne,

w którym zacierała się różnica pomiędzy słowem a faktem.

Na serjo utrzymywano, że stara Rosja już odeszła, a na widownię świata przyszła nowa Rosja, która niebawem prześcignie w postępie Europę i Amerykę i stworzy dla nich w różnych dziedzinach życia znakomite wzory.

Podobne zdania wydają się nam z odległości lat dziesięciu czemś nieprawdopodobnym, a jednak one panowały i narzucały się każdemu z siłą wszechwładnej sugestji. Przyczyniła się do tego w wielkiej mierze szalona reklama prasy angielskiej i francuskiej, która z różnych względów popierała opozycję kadecką i na kredyt przypisywała jej wszelkie cnoty i talenty.

Było w pierwszej Dumie wiele przemówień, wiele projektów, zapowiedzi i obietnic, lecz nie było siły moralnej, odważnej decyzji i woli, ani przewidującej myśli. Mniemana głębia dążeń reformatorskich okazała się powierzchownym nalotem, który nie wytrzymywał próby paru najbliższych lat.

W perspektywie ubiegłego czasu ów rozpęd reformatorski okazuje się właściwie rozdrażnieniem zaborczego szowinizmu po ciągach mandżurskich. Pozytywnej treści w dążeniach „nowej Rosji” było bardzo mało, a jeszcze mniej było twórczych sił do wykonania dzieła reformy.

Zaborczy szowinizm, boleśnie ugodzony pod Mukdenem i Cuszumą, wylał się w formę protestu przeciw niedołęznemu rządowi, który w przygotowaniu i w prowadzeniu kampanji dopuścił się karygodnych błędów. Lecz minął krótki okres ostrego kryzysu a szowinizm ów zrzucił maskę opozycyjną i zaczął występować w właściwej postaci. Zmienił kierunek swych pożądań i nadziei, od Azji zwrócił się ku Europie, ku tradycyjnym celom polityki rosyjskiej. Zwrot ten wszystkimi siłami popierały Anglja i Francja, a rząd carski, podniecając zaborczy szowinizm w popularnym kierunku, likwidował resztki rewolucyjnych nastrojów i przygotowywał sobie wielkie, olśniewające wyobrażenie zadośćuczynienia dla swych poddanych za utracone posterunki nad Oceanem Spokojnym. Za południową Mandżurję i Port Arthura miał car otrzymać protektorat nad półwyspem Bałkańskim i cieśninę z Konstantynopolem!

Widzieliśmy, jak w latach ostatnich opozycja kadecka współzawodniczyła z żywiołami starej Rosji w uprawianiu wielkomocarstwowego imperjalizmu, jak jej przywódca Milukow, niedoszły działacz na polu reform wewnętrznych stał się powiernikiem, stronnikiem i obrońcą Sazonowa i jego prowokacyjnej polityki.

Z naszego stanowiska rok 1906 jest pamiętny tem, iż przynosił Rosji sposobność kompromisowego rozwiązania sprawy polskiej na tle ogólnej reformy państwowej. Zadawano sobie u nas pytania, czy kadeci będą mogli i czy zechcą dać Królestwu autonomję, lecz w trosce o względy nowych i starych opiekunów z nad Newy, nie domyślano się, że sposobność, jaką historia tym razem Rosji następczyła, jest już ostatnia i że policzone są dni jej panowania nad naszym krajem. Dziesiąta rocznica zawodnej „wiosny” rosyjskiej następcza wiele poruczających zestawień i budzi wiele refleksji.

T. G.

Akademja rolnicza w Puławach.

Rząd austro-węgierski postanowił reaktywować instytut w Puławach jako Akademię rolniczą i polskim językiem wykładowym. Do zorganizowania nowego zakładu naukowego i opracowania dla niego planu nauk powołany został dr. Stefan Surzycki, prof. Studium rolniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Prof. Surzycki udaje się w tym celu do Lublina i Puław jako delegat austriackiego ministerjum oświaty. Akademja w Puławach podejmie wykłady już w październiku b. r.

Notując powyższą wiadomość, należy pokrótce przypomnieć dotychczasowe losy instytutu naukowego puławskiego. Związkiem jego była pamiętna szkoła rolnicza w Marymoncie pod Warszawą, utworzona na rządów polskich Królestwa Kongresowego. Zwinęta szkoła Marymoncka margr. Wielopolski w r. 1862 przeniósł do Puław i przenieśli w pierwszą polską Politechnikę, która posiadała między innymi wydziały rolniczy i leśny.

Krótko trwał był ten uczelnia: młodzież w r. 1863 wysłała do powstania, a zakład został zamknięty. W r. 1869, w okresie rurefikacji szkół Królestwa, rząd zajął w Puławach na miejscu zwinętej politechniki rosyjski Instytut rolniczy z ograniczeniem frekwencji młodzieży polskiej do 10%. Instytut czynny był bez przerwy lat 45, aż do wojny obecnej i zajęcia Lubelszczyzny przez wojska austro-węgierskie. Nowy, trzeci z rzędu zakład naukowy puławski mieścił się budyń, podobnie jak poprzednie, w historycznym pałacu Czartoryskich wraz z późniejszą dobudowanymi gmachami, wśród wspaniałego starego parku. Zarówno park ten, jak zabudowania akademickie, ocalały ocalały. Polska Akademja rolnicza w Puławach obejmie przez gmachów szkolnych, mieszkanie stosunkowo uszkodzone bogate urządzenie i zbiory naukowe (między innymi bibliotekę z 30,000 tomów) które w poważnej części są pozostałością szkoły jeszcze marymonckiej. Dla uporządkowania zbiorów i czuwania nad nimi rząd wiedeński mianował przed miesiącem kustosa w osobie jednego z profesorów szkoły rolniczej w Cerniowie pod Krakowem.

Kronika polityczna.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 31 maja. Sprawozdanie urzędowe z dnia 30 maja.

Front zachodni. W nocy 29 maja nieprzyjacieli, po przygotowaniu artylerji, usiłował wykonać atak w okolicy Augustynhofs, został jednak przez nasz ogień odparty.

Lotnicy niemieccy rzucali bomby na dworzec kolejowy w Wilejce i w Wojstonie (na północo-zachód od Wilejki—20 klm.).

Galicja. W okolicy wsi Gładki (15 klm. na północo-wschód od Tarnopola) skierował nieprzyjacieli huraganowy ogień z dział lżejszych i cięższych kalibrów na stanowiska nasze, przygotowując jednocześnie atak piechoty. Po wyparciu naszych wysuniętych straży, doprowadził do wybuchu dwa nasze podkopy minowe. Nasze posiłki wyparły jednak austriaków ze zdobytych okopów, doprowadzając przez to sytuację do dawnego stanu rzeczy. Na północo-wschód od Zielonej usiłował silny oddział nieprzyjacielski zbliżyć się do naszych rowów, musiał jednak cofnąć się pod o-

gniem naszej piechoty i karabinów maszynowych. (Zielona leży 6 km. na północ od Buczacza).

Front kaukaski: Położenie bez zmian.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 1 czerwca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 31 maja:

Front kaukaski: Ofensywa, rozpoczęta 20 maja rano, w kierunku od Tuzladere i Mamachatum na wszystkie stanowiska, ciągnąca się na przestrzeni 30 kilometrów, została uwieczniona zwycięstwem wojsk tureckich. Ponieważ akcja ta została przeprowadzona niespodziewanie, przeto rosjanie byli zmuszeni do cofnięcia się z tego odcinka, zanim zdążyli stawić jakikolwiek opór. W wyniku tej akcji wojska tureckie zajęły miejscowość Mamachatum. Ataki, jakie rosjanie w odpowiedzi na ofensywę turecką wykonali na lewym skrzydle, zostały odparte przy pomocy artylerji, piechoty i bomb.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego, (31 maja). Na lewym brzegu Mozy zacięte walki pomiędzy Morte Homme a Mozą. W okolicy lasu Courettes francuzi byli zmuszeni opuścić jeden z rowów strzeleckich. Na południowy zachód od Cumieres, Niemcy zdobili cdeprze francuzów w kierunku stacji Chateaucourt, energiczny kontratak odrzucił ich jednak do skraju wsi. Po południu, podczas energicznego ataku, wojska francuskie zdobyły silnie umocnioną fortyfikację niemiecką na południu. stoku Morte Homme. Wzięto do niewoli 220 ludzi i zdobyto 7 karabinów maszynowych. Na prawym brzegu Mozy, od rzeki do fortu Vaux, obie artylerje prowadzą energiczną akcję.

Z belgijskiego, (30 maja). W ciągu tygodnia, od dnia 20 do 26 maja, na froncie armji belgijskiej, zwłaszcza w części północnej i w centrum panowała wzmożona działalność. Toczyły się wszędzie ożywione walki artyleryjskie i potyczki lokalne piechoty.

Z angielskiego, (31 maja). Energiczna akcja samolotów niemieckich. Jeden samolot nasz został zestrzelony, jeden nieprzyjacielski — zmuszony do lądowania. Piechota nie brała udziału w walkach. Działalność artylerji — dość słaba.

Z włoskiego, (31 maja). Pomiędzy Posina a górnym biegiem Astach rozgrywa się bitwa.

Na wschód skoncentrowany ogień artylerji nieprzyjacielskiej zmusił wojska nasze do opuszczenia stanowiska na Monte Priafora.

Na płaskowzgórzu Asiano ewakuowaliśmy Punta Corbin, powstrzymaliśmy jednak napór nieprzyjacielski na pozostałym froncie.

Protest rosyjski.

„Dziennik Kijowski” pisze: Znany ekonomista, prof. Migulin, cieszący się wpływami w sferach rządowych, protestuje przeciw zamiarowi zaprowiantowania Królestwa Polskiego i Litwy drogą, która zastosowana została względem Belgji. Argumenty Migulina są następujące:

„Jest rzeczą jasną, że zboże to będzie użyte dla wyżywienia przedewszystkiem samych Niemców. W Belgji możliwa była przynajmniej jaka taka kontrola, znajdująca się tam stale konsulowie amerykańscy, kraj jest mały, gęsto zaludniony, rzec można położony przed oczyma Europy. Polska i Litwa zajmują terytorjum ogromne, miejscami zaludnione bardzo rzadko, wszelka organizacja dozoru nad dostarczaniem zboża ludności miejscowej jest niemożliwa, konsulów amerykańskich tam nie ma, o ile zaś gdzie są — nie są Amerykanami. Dla zaopatrzenia ludności dwudziestomiljonowej potrzeba będzie nie dziesiątków, lecz setek milionów pudów zboża (w ciągu roku). Zabezpieczenie Niemiec zbożem dowozowym byłoby więc doskonałe osiągnięte; szanse zniewolenia Niemiec głodem zmniejszyłyby się do zera. Niemcy otrzymaliby możliwość dalszego prowadzenia wojny i wygrania kampanji”.

Ofiary niemieckich ataków powietrznych.

Z Bazylei donoszą do „Frankf. Zeit.”, że angielski minister spraw wewnętrznych w Izbie gmin podał do wiadomości liczbę ofiar, jakie Anglja od początku wojny poniosła przez niemieckie raidy powietrzne i raidy na morzu.

Podczas trzech ataków lotniczych na morzu zostało zabitych 141 osób i 600 osób rannych. Podczas 44 ataków lotniczych na kontynent angielski zostało zabitych — 439, zaś rannych — 1005 osób. W stosunku do liczby tych — ilość zabitych i rannych żoł-

nierzy i marynarzy ma być bardzo niemała.

Ewakuacja włoska.

„Zeit” pisze, iż z powodu zagrożenia linii kolejowej Schio — Vicenza przez wojska austriackie, rozpoczęto pospiesznie przenosić archiwa banków i arsenały do Mantui.

Stany Zjednoczone w pogotowiu.

Liczbę ludzi podwodnych, przewidywaną przez projekt prawa o budowie okrętów, kongres Stanów Zjednoczonych powiększył przedwczoraj z 20 na 50, dzisiaj zaś podniósł sumę wyznaczoną na cele lotnicze z 2 milionów dolarów na 8½ miliona, oraz uchwalił 11 milionów na urządzenie zakładów rządowych do wyrobu płyt pancernych.

Przymierze japońsko-angielskie.

Jak donosi „London and China Telegraph”, bar. Kato, który był poprzednio czterokrotnie japońskim ministrem spraw zagranicznych, następnym ambasadorem w Londynie, obecnie zaś jest przywódcą stronnictwa Doszika, a według ostatnich telegramów objął, po hr. Okumie, prezesostwo gabinetu japońskiego, oświadczył korespondentowi tokijskiemu agencji Reutersa, co następuje:

Wszystko jedno, kto panuje w Japonji i jaki gabinet stoi u steru rządów. Stanowisko nasze względem Anglii pozostanie zawsze jednakowe. Naród japoński pragnie przymierza i pragnąć go będzie zawsze. Jest to skała, na której opiera się nasza polityka zagraniczna. W błędzie byłby ten, kto sądziłby, że przymierze to zawarto, gdyż korzystne jest podczas wojny. Jak długo bowiem istnieje to przymierze, tak długo żadne z mocarstw nie będzie w możności naruszyć integralności Chin, albo też zagrozić poważnie zasadzie równoprawności. Gdyby Japonja była zmuszona sama tego dokonać, to musiałaby ogromnie zwiększyć wydatki swe na armję lądową i flotę. Przymierze wzmacniło poza tem powagę Japonji. Ale i Anglja ma z niego korzyść, była bowiem w możności wycofania podczas wojny obecnej okrętów wojennych ze wschodu.

Matsujama, wydawca znanego dziennika „Asahi”, oświadczył w tej sprawie, że przymierze nie jest korzystne tylko dla Anglii. Dla utrzymania pokoju na wschodzie i osiągnięcia postępu, musi Japonja utrzymać przymierze z Anglja i współpracować na lądzie z Rosją. Przymierze to jest koniecznością w chwili obecnej — zdaniem wydawcy „Asahi” — i z tego względu, że po wojnie Niemcy usiłować będą odzyskać wpływy swe na wschodzie i zemścić się na Japonji.

O wojska indyjskie.

„Times” w jednym ze swych ostatnich numerów polemizuje z projektem Churchilla, według którego w Indjach mają być tworzone nowe armje, w celu wysłania ich na pole walki do Europy. „Times” podaje przytem charakterystyczną wiadomość, że dotychczas pułki indyjskie w wojnie obecnej nie odpowiedziały zupełnie pokładanym w nich nadziejom. Indjanin nie jest tak wytrzymały na zimę europejską, jak murzyn, pozatem nastroj jego jest zawsze przygnębiony, gdyż cierpi on na nostalgia. W Egipcie i Mezopotamji mógłby żołnierz indyjski oddać większe usługi, jednakże, według „Times’a”, należy się przedewszystkiem zastanowić, czy wogóle warto tworzyć z ludności indyjskiej wojsko. Może się bowiem okazać różnie, że szkoda było siły i energii na te niepewne eksperymenty. Pozatem Indje nie okazują nawet skłonności w kierunku zwiększenia wydatków na wojnę. Również i brak oficerów gra w tem poważną rolę. — oficerami są przeważnie Anglijcy, nie znający języka ojczystego indjan, nie mogący więc ich odpowiednio przystosować i nie cieszący się ich sympatją.

Francuskie zarzuty przeciwko Grecji.

Do „Frankf. Ztg.” donoszą z Bazylei, że, z powodu zajęcia fortepu Rupei przez wojska niemiecko-bułgarskie, prasa francuska podniosła głos oburzenia przeciwko królówi greckiemu i obecnemu rządowi. Usiłowanie stawienia oporu przez wojska greckie nazywają pisma nędzną kamedją, zagraną jedynie w celu bałamucenia opinii koalicyjnej.

Rządowi greckiemu stawiane są zarzuty, że zajęcie fortepu przez Bułgarów odbyło się na skutek uprzedniego porozumienia pomiędzy obu państwami, a miało na celu przeszkodzenie gen. Sarailowi w od-

powiedniej akcji. Sprawozdawca wojenny „Petit Journal”, gen. Berthaut, pisze, że Grecy wogóle niepotrzebnie zarządzili mobilizację, jeśli nie mieli zamiaru bronić swej neutralności na wypadek wtargnięcia wojsk bułgarskich na greckie terytorjum. Z wycofania się zatem Greków bez walki należy wyciągnąć wniosek, że celowa mobilizacji była jedynie chęć szkolenia kadłubów.

„Temps” pisze, że od teraz w stosunkach koalicji do Grecji będą decydować wyłącznie względy wojenne. Dzienniki podają jednocześnie telegramy z Salonik o rzekomych rozruchach w Atenach. Wiadomości te niedwuznacznie wskazują, że byłoby pożądanem, by wreszcie Venizelos wywołał teraz rewolucję przeciwko królówi.

Co planuje Rosja?

„Kölnische Zeitung” donosi z Kopenhagi:

Po pauzie tygodniowej zaczyna znów przychodzić poczta rosyjska. Chociaż pierwsze gazety rosyjskie nie podają wyjaśnienia zastojów, zdaje się jednak wypływać z rozmaitych wskazówek pism z niejaką pewnością, że wstrzymywanie poczty rosyjskiej stoi w związku z ważnymi wydarzeniami wojennymi w Rosji, co zdaje się potwierdzać i to, że poczta fińska w ostatnich tygodniach mogła bez przeszkód przechodzić za granicę.

Według petersburskich „Birż. Wied.” i innych gazet, krążą w Petersburgu liczne wieści co do oczekiwanych wydarzeń, które wielce podniecają zaniepokojenie ludności. Ruchy wojsk w bliskości Petersburga potęgują napięcie. Brakuje komunikatów o położeniu pod Rygą i na froncie Dźwiny. Urzędowe doniesienia wojenne podawały w ostatnim czasie alarmujące wieści o powodzeniu ataków powietrznych Niemców w bezpośredniej bliskości Petersburga. Władze milczą, podsycając tem tylko zdenerwowanie ludności.

Rosja „opiekunką” narodów.

Do „Tägliche Rundschau” donoszą ze Stokholmu: Odezwe „Ligi obcych narodów w Rosji”, wysłaną do prezydenta Wilsona, omawia petersburskie „Nowoje Wremia” w artykule zatytułowanym: „Agenci propagandy niemieckiej”. Jak się można było spodziewać, dziennik petersburski widzi w tej odezwie pracę opłacaną przez Niemcy. W tym samym numerze pisze Mienszykow co następuje: „Nadarzyła się sposobność okazania światu, że nie dąży my bynajmniej do ucisku narodowości obcych i że polityka nasza już dawno dąży do ochrony ich i wyswobodzenia. Zasadę tę należało już dawniej zaznaczyć, jako istniejącą, to też pragniemy zaznaczyć ją teraz; lepiej późno niż nigdy. Otwarta i jasna umowa co do celów naszych na froncie europejskim, wyśniłaby rolę naszą w tej wojnie i byłaby też korzystna dla ułatwienia zadań naszych w Azji”.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Uwolnienie hr. Ronikiera.

Bohdan hr. Ronikier został onegdaj w południe przez władze niemieckie uwolniony z więzienia przy ul. Długiej. Władze, po rozpatrzeniu obszernych podań obwinionego, oraz zbiorowych deklaracji osób postronnych, przyszyły do przekonania że w zasadzie sprawa hr. Ronikiera nadaje się do rewizji.

Mając nadto na względzie stan zdrowia oskarżonego, władze, po złożeniu 5 tysięcy rb. tytułem kaucji, postanowiły wypuścić obwinionego na wolność, zastrzegając, że prawdopodobnie w przeciągu pół roku w sprawie jego nastąpi decyzja.

Wybory do Rady Miejskiej.

W dniu 5-go czerwca 1916 r. o godz. 9 rano rozpoczęło się zapisywanie do list wyborców do Rady Miejskiej.

— Dnia 3 czerwca rozlepione będą ogłoszenia, z których każdy wyborca będzie mógł się dowiedzieć, w którym okręgu głosuje oraz gdzie się znajduje jego lokal wyborczy. Równocześnie ogłoszone będą przez rozlepianie przepisy dotyczące dowodów, jakie każdy wyborca przedstawić winien, aby uzyskać zapisanie do listy wyborców w odnośnej kurji. Zaleca się, aby obywatele uprawnieni do głosowania postarali się już w pierwszych dniach o zapisanie do list wyborców, aby uniknąć tłoku, jaki zwykle powstaje w ostatnich dniach przed zamknięciem list wyborców. Zamknięcie list nastąpi w dn. 21 czerwca 1916 r.

Tylko osoby, zapisane do list wyborców, są uprawnione do udziału w wyborach, które odbędą się w połowie lipca r. b.

Wpływy z kwesty majowej.

Sekcja szkolna wystąpiła o przekazanie jej możliwie szybko funduszy, osiągniętych z tegorocznej kwesty majowej, a to wobec rychłego już zakończenia roku szkolnego.

Jednocześnie sekcja szkolna zawiadomiła, że zgłoszenia szkół w zakresie niedoborów wpisowych sięgają 180,000 rb., natomiast rozporządzalny jako pozostałość z kwesty resztorocznej fundusz wynosił rb. 58,000.

Zarząd miasta polecił komisji, do której wejdą przedstawiciele: komisji likwidacyjnej komitetu obywatelskiego, przedstawiciel „Kwesty majowej”, polskiej Macierzy szkolnej i radca prawny zarządu miasta, pod przewodnictwem p. Edwarda Geislera, opracować ostateczne wnioski w tej sprawie.

W sprawie poczty.

Prezydent poczt i telegrafów zwrócił się do zarządu miasta w swoim czasie z zawiadomieniem, że obecne pomieszczenie poczty przy ul. Mazowieckiej nie wystarcza, pożądane jest zatem przeniesienie poczty do nowego centralnego gmachu poczty na placu Wareckim.

Obecnie generał-gubernator warszawski zawiadomił, że wykończenie nowego gmachu, po dokonaniu obliczeń, wyniesie 350,000 marek. Jednocześnie generał-gubernator wezwał miasto do wzięcia udziału w powyższych wydatkach w wysokości 120 tys. marek.

Stary gmach poczty na placu Wareckim zajęty jest obecnie na inne cele.

Zaliczenia na oszczędności.

Posiadacze książeczek oszczędności rosyjskiego banku państwa zwrócili się w swoim czasie z propozycją udzielenia im zaliczeń na poczet wkładów.

Zarząd miasta przyjął projekt ten przychylnie i polecił sekcji finansowej opracowanie zasad, na których podobne operacje mogłyby być uskuteczniiane.

Sekcja finansowa wydelegowała do tej sprawy specjalną komisję, która po szeregu narad, odbytych wspólnie z przedstawicielami banków, doszła do wniosku, że operacje powyższe mają nosić charakter pożyczek, gwarantowanych przez miasto.

Zarząd miasta wobec tego polecił komisji ponownie sprawę rozpatrzyć, poczem komisja ponownie orzekła, że projekt swój całkowicie popiera.

Jednocześnie przedstawiciele banków doszli do przekonania, że aczkolwiek poręczenie ze strony zarządu miasta jest wątpliwe, to jednak takiego poręczenia należy wymagać.

Wniosek komisji, przedstawiony w formie ostatecznej na wczorajszym posiedzeniu zarządu miasta, przyjęto z ograniczeniem sumy poręczenia do miliona rubli.

Wobec tego należy się spodziewać, że posiadacze książeczek oszczędnościowych rosyjskiego banku państwa niezwłocznie po zatwierdzeniu przez władze okupacyjne poręczenia zarządu miasta będą mogli nareszcie otrzymywać pożyczki.

Spór zarządu miasta z gminą żyd.

Na żądanie Zarządu miasta, ażeby zarząd gminy żydowskiej w Warszawie zapiekował się żebrakami żydowskimi tenże odpowiedział, że Zarząd miasta powinien się opiekować wszystkimi żebrakami bez różnicy wyznania i że ponieważ Zarząd miasta założył przytułek dla żebraków-chrześcjan, przeto powinien także założyć przytułek dla żebraków-żydów.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Wizyta J. E. ks. Arcybiskupa warszawskiego.

(a) Wczoraj rano J. E. odprawił nabożeństwo przed ołtarzem prowizorycznie urządzonej na cmentarzu przy kościele św. Józefa.

W ciągu dnia Dostojny Gość udzielił Sakramentu bierzmowania 5,786 osobom.

(b) Dzisiaj o godz. 8 rano ks. Arcybiskup odprawił cichą mszę w kościele św. Józefa, poczem aż do południa znów udzielał Sakramentu bierzmowania licznie zebranym wiernym.

Tłumy ludu, które w dniu wczorajszym i dzisiaj z gromadziły się, by z rąk Arcybiskupa otrzymać bierzmowanie, zajęły Mu niemal cały czas pobytu w Łodzi, także zamierzonego zwiedzenia instytucji, szkół i ochron, pozostających pod opieką duchowieństwa ks. Arcybiskupa dokonał nie mógł.

Spodziewanem jest, że zwiedzanie szkół nastąpi po powrocie Arcybiskupa z objazdu djecezjalnego, mniej więcej za dni 14.

Przez cały czas pobytu ks. Arcybiskup Katowicki gościł u ks. ojców Przeździeckiego.

Dziś o godz. 5 po poł. Arcypasterz uda się do parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Radogoszczu.

Wielka kwesta ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci“.

Polskie Kurasy pedagogiczne, jako Sekcja 19-ta kwesty ogólnokrajowej „Ratujcie dzieci“, przez wielu innych prac organizują wystawę podręczników, pomocy szkolnych, robotek dziecięcych, prac pozaszkolnych nauczyciela i t. p.

Zarząd Sekcji 19 zawiadamia instytucje, zakłady, sklepy oraz poszczególne osoby, które chciałyby umieścić na wystawie swoje eksponaty, że zgłaszać się można w tej sprawie do kierownika kursów pedagogicznych prof. Swidwińskiego (Dzielnia 44)—najpóźniej do dnia 4 b. m.

Chodziłoby zwłaszcza o pomoce w zakresie szkoły elementarnej, a więc naczynia i przyrządy chemiczne, najprostsze przyrządy fizyczne, przybory do wycieczek botanicznych, zoologicznych i geologicznych, zbiory minerałów, kolekcje roślin i zwierząt, akwarja i terrarja, tablice ściennie przyrodnicze i technologiczne, modele z masy papierowej do anatomii człowieka i t. p.

Zwracamy uwagę Szanownych wystawców, że miejsc jest już niewiele i dlatego liczba zgłoszeń jest bardzo ograniczona.

Dotychczas wystawa ma zapewniony udział księgarń: Wende'go, Arcta, Fiszera, składu materiałów piśmiennych Strzeleckiej, Towarzystwa urzędów szkolnych „Urania“, Centralnego biura szkolnego, szkoły Prysewiczówny, szkoły imienia Orzeszkowej, szeregu ochron i szkół fabrycznych i miejskich.

Kursy dla ochroniarek i wychowawczyń.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej w sobotnim Nr-ze naszego pisma, komunikujemy, iż trzymiesięczne Kursy dla ochroniarek i wychowawczyń, których otwarcie nastąpi w poniedziałek dn. 5 czerwca r. b., obejmować będą następujący program:

Język polski — 4 godz. w tygodniu — p. Irena Wojciechowska; Daleje Ojczyście — 2 godz. — p. Edmund Pfajfer; Geografia — 2 godz. — p. Pawlikowski; Arytmetyka — 2 godz. — p. Pawlikowski; Przyroda — 2 godz. — p. Wocalewska; Pedagogika — 1 godz. — p. Maria Grzybowska; Hygiena — 1 godz. — Dr. Dąbrowski; Roboty, zabawy, gry i metoda Froebela — 2 godz. oraz 4 godzinny zajęcia praktycznych w Ochronach — p. Łapińska; Gimnastyka — 1 godz. — p. Pytlański; Śpiew — 1 godz. — p. Wilkoszewska. Wykłady z religii i rysunków dotychczas nie obsadzone.

Zapisy na Kursy przyjmowane będą d. 2 i 3 czerwca w kancelarji Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki (Placowa Nr. 9) od godz. 9—12 przed południem i od 2—6 po południu.

Wycieczka I-ej grupy Kursów pedagogicznych do Konstancynowa odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca, o godzinie 9-ej rano pod patronatem ks. Giebartowskiego. Dla II-ej grupy do „Kochanowski“—o godz. 2 1/2 po poł. pod kierunkiem d-ra A. Mikulskiego.

Wyjazd punktualnie w oznaczonych godzinach z przystanku kolejek podmiejskich.

Łódzki Klub sportowy.

W środę wieczorem odbyło się ogólne zebranie członków Łódzkiego Klubu sportowego. Przewodniczył p. Zenon Sienkiewicz. Klub ten powstał w r. 1909 i rozwinął odrazu nader żywotną działalność sportową. Z wybuchem wojny Klub przestał być czynnym. Srodowe zebranie miało właśnie na celu wskrzeszenie jego działalności. Wybrano zarząd, do którego weszli pp.: Taubwurcel (prezes), Sienkiewicz (wiceprezes), Heyman, Montag, Bomba (kasjer), Komorowski (gospodarz), Filipiński, Lubawski i Kozłowski (komendant działu sportowego).

Postanowiono zająć się ściąganiem zaległych składek, kwestję zaś lokalu pozostawić zarządowi do załatwienia. Na razie drużyna footballowa Klubu będzie się ćwiczyć na placu, wynajętym w Helenowie.

Z Tow. Krajoznawczego.

(k) W środę wieczorem w lokalu Tow. Krajoznawczego (Piotrkowska 91) ks. Antoni wygłosił bardzo zajmujący odczyt o swej podróży do Ziemi Świętej.

Odczyt był obficie ilustrowany odpowiednimi przezroczami.

Z Stow. nauczycieli chrześc. w Łodzi.

Jutro o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Konstancynowska 5) zebranie członków kooperatywy z następującym porządkiem ośmiennym:

1) Sprawozdanie; 2) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej; 3) Wnioski zarządu i członków. Zarząd Stow. nauz. chrześc. prosi członków o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd Związku zawodowego robotników przemysłu pluszowego zawiadamia swych członków, iż mogą być przyjęci na ulgowych warunkach, jako członkowie kooperatywy „Robotnik“. Informacji udziela zarząd Związku w lokalu kuchni 19-ej przy Związku pluszowników (Koziny—ul. Polna № 9) w godzinach od 8—10 r. i od 2—4 po poł.

Zo szkoły muzycznej im. Szopena.

Doroczny popis szkoły muzycznej im. Szopena odbędzie się w poniedziałek 5-go czerwca w Sali Koncertowej. Bogaty program, obejmujący utwory różnych autorów i epok literatury muzycznej, tak fortepianowej, jak i strzykowej, począwszy od Bacha, da możliwość słuchaczom zapoznać się nie tylko z kierunkiem artystycznym szkoły, ale i z postępem uczniów i uczenie biorących udział w popisie.

Wprowadzona do programu szkoły, po raz pierwszy w tym roku szkolnym, nauka czytania nut głosem (solfeggio), wykaże swe rezultaty w odśpiewaniu przez chór ułożone dwóch pieśni, pod dyr. prof. klasy teoretycznej p. K. Potygi. Wobec długiego programu, publiczność proszona jest o punktualne, t. j. na godz. 6-tą w., przybycie na popis.

Z taniej kuchni Nr. 79.

(kj) W taniej kuchni Nr. 79 dla dziesiątych szkół elementarnych (Przejazd 71) w miesiącu maju wydano 19,089 obiadów. Bliższe 80% obiadów wydawanych jest bezpłatnie za pomocą Delegacji szkolnej, a reszta obiadów — po 2 kop.

Z obiadów tych korzysta obecnie dziesiątka następujących szkół: Nr. 26 — Przejazd 77, Nr. 32 — Przejazd 84, Nr. 28 — Złota 7, Nr. 10 — Widzewska 90, Nr. 2 — Targowa 52 (niem.), Nr. 4 — Targowa 60, Nr. 14 — Juliusza 16, Nr. 7 — Przejazd 39, Nr. 34 — Rokielska 25, Nr. 34a — Rokielska (gm. pomonopolowy) i Nr. 31 — dwukl. żeńska, Ewangelicka, róg Mikołajewskiej.

Mięso dla kuchni tanich.

(kj) Zarząd Tow. akc. rzeźni miejskich rozdzielił znów w tych dniach większy zapas mięsa rozmaitego gatunku między miejscowe tanie kuchnie.

Tym razem otrzymały: we wtorek, 30 ub. m.—tania kuchnia przy parafji św. Mateusza (Piotrkowska 233); tania kuchnia dla dzieci wyzn. ewangelickiego ul. Wólczańska 253 i schronisko dla dzieci przy parafji św. Stanisława Kostki w Starem Rokiściu.

W środę: tania kuchnia dla dzieci przy parafji św. Trójcy (Benedykta nr. 49); tania kuchnia dla uczącej się młodzieży szkół śr. (ul. Piotrkowska 157); tania kuchnia przy szkole Talmud-Tory (ul. Jakóba 10).

Dziś, t. j. w piątek, zarząd rzeźni ma 60 funt. wędlin do dyspozycji następujących kuchni: tania kuchnia przy Stow. „Nasze dzieci“ (żyd.) Piotrkowska 59; tania kuchnia dla dzieci (żyd.) ul. Długa 57; tania kuchnia ludowa żyd. (Nowo Zarzevska 7); radogoska t. k. ludowa żyd. (Dolina 6); tania kuchnia dla głodnych i ubogich żydów, Średnia 46; tania kuchnia dla dzieci żyd., Passaż-Szuleca 21; tania kuchnia ludowa żyd., ul. Cegielińska 63 oraz tania kuchnia ludowa żyd., ul. Długa 117.

Mięso powyższe pochodzi z konfiskaty, jako błaże poza obrębem rzeźni — bez nadzoru weterynaryjnego.

Nowe papierosy.

Wkrótce ukażą się w sprzedaży papierosy monopolowe po 2 fenigi; paczka, złożona z 10 sztuk, kosztować będzie 20 fenigów.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Cegielińska 63).

Benefits T. Tadwina i J. Kaszyńskiego.

Dziś, nieodwołalnie, odbędzie się benefisowe przedstawienie T. Tadwina i J. Kaszyńskiego. Odegrana będzie 3 akt. kom. B. Górczyńskiego p. t. „Bagienko“. S-tukę reżyseruje Janusz Orliński. Obsadę stanowią: pp. Lina Sulatyńska, Machalski, Ołędzki, Piłarski, Woskowski, Tadwin, Kaszyński i inni.

„Bagienko“, odznaczony na konkursie lwowskim w r. 1904-ym wystawiono było po raz pierwszy w Warszawie w dniu 11 lutego 1905 r. i odtąd stale, co pewien czas, wchodzi do repertuaru, ciesząc się zawsze wielkim powodzeniem.

Pozostała niewielka ilość biletów jest do nabycia w kasie teatru.

Teatr Popularny (w ogrodzie—Konstancynowska 16).

W sobotę zrzeczenie artystów teatru Polskiego wznawia znakomitą satyrę w 4-ach aktach Leona Biryńskiego p. t. „Taniec czynowników“, która poprzednio cieszyła się ogromnym powodzeniem w Łodzi.

W niedzielę „Taniec czynowników“ po raz drugi.

— Z. O. S. w Helenowie.

Dziś: Wieczór Kompozytorów Polskich.

Dyrekcja: Tad. Mazurkiewicz.

Z ostatniej chwili. Wielka bitwa morska. Urzędowe sprawozdanie marynarki.

BERLIN, 1-go czerwca.

Podczas przedsięwzięcia w dniu 31 maja, w kierunku północnym, nasza flota wielkomorska natknęła się na znacznie przeważającą główną część angielskiej floty bojowej. Po południu między Skagerrakiem a Horns Riff, rozgorzał szereg ciężkich, dla nas zwyciężkich walk, które trwały przez następną noc. W tych walkach zniszczyliśmy, jak dotychczas wiadomo: wielki okręt bojowy „Warspite“ krążowniki wojenne „Queen Mary“, „Indefatigable“, dwa krążowniki pancerne, jak się zdaje klasy „Achilles“, mały krążownik, nowe przeciwtorpedowce kierownicze „Turbulent“, „Nestor“ i „Alcaster“, wiele przeciwtorpedowców i nurkowców.

Następnie, według bezsprzecznych obserwacji, szereg angielskich okrętów bojowych odniósł ciężkie uszkodzenia w czasie bitwy w dzień i podczas nocy, spowodowane przez artylerię naszych okrętów i atakami flotyl torpedowców. M. in., jak stwierdzają zeznania jeńców, wielki okręt bojowy „Marlborough“ ugodzony został torpedami. Kilka naszych okrętów, wyłowiło części załóg zatopionych angielskich okrętów, wśród nich dwóch jedynych pozostałych przy życiu z „Indefatigable“.

Nieprzyjacielski ogień artyleryjski zatopił po naszej stronie, w czasie bitwy dziennej mały krążownik „Wiesbaden“ a w nocy zatopiono torpedą okręt Jego Cesarskiej Mości „Pommern“. Do tej pory niewiadomo nic o losie okrętu J. C. M. „Frauenlob“, który zaginął bez wieści i o niewielu torpedowcach, które jeszcze nie powróciły. Nasza wielkomorska flota, przybyła w ciągu dnia dzisiejszego do portów.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Wypłata zapomóg dla rezerwistów

odbywać się będzie codziennie, począwszy od poniedziałku, dnia 5 czerwca, od godziny 9 rano do 1 po południu i od 3 do 6 wieczorem.

Wypłata dokonywać się będzie podług początkowych liter nazwiska za numerami, oznaczonymi przy każdej liście.

Numerzy oznaczone są na paszportach.

W poniedziałek przy ul. Konstancynowskiej № 4:

Rano K. 1—500, S. 1—500; po południu K. 501—1000, S. 501 do końca.

Tegoż dnia przy ul. Konstancynowskiej № 29:

Rano A. wszystkie numery, B. 1—250, M. 1—500; po południu B. 251—800, M. 501 do końca.

We wtorek przy ul. Konstancynowskiej № 4:

Rano K. 1001—1500, Sz. 1—500, po południu K. 1501 do końca, Sz. 501 do końca, Szcz. wszystkie numery.

Tegoż dnia przy ul. Konstancynowskiej № 29:

Rano P. 1—500, B. 801 do końca, G. 1—250; po południu 501 do końca, G. 251 do 800.

W środę, przy ul. Konstancyn. nr. 4. rano: Z. Z. wszystkie numery. F. wszystkie numery, po poł. I i E. wszystkie numery, T. wszystkie numery.

przy ul. Konstancynowskiej 29: rano: L. Z. wszystkie numery, G. 801 do końca, po poł. N. wszystkie numery, W: 1—500.

W czwartek, przy ul. Konstancynowskiej 4: rano: Ja. 1—500, Ch. U. wszystkie numery, po poł.: Ja. 501 do końca, C. Cz. wszystkie numery.

przy ul. Konstancynowskiej 29: rano: R. 1—500, W. 501 do końca. Po poł.: R. 501 do końca, O. wszystkie numery, D. wszystkie numery.

W piątek i sobotę dn. 9 i 10 czerwca wypłata zapomóg tym rezerwistom, które w dniach poprzednich zapomóg nie otrzymały.

Po upływie soboty żadne wypłaty uskuteczniane nie będą.

Z estrady.

Koncert symfoniczny w Helenowie pod dyr. Br. Schulca.

W zaświaty tajemnicze, w sfery niezmiernie i mistycznie przenoszą nas pierwsze akordy pianissimo—uwertury do Lohengrina. Przed oczyma naszej wyobraźni wylania się z mgieł mytów germańskich czarodziejski zamek Monsalvat, osnuta czarem tajemnic, polyskująca bielą marmurów świątynia, wysmukłe, strzeliste kolumny, drogocenny skarb—relikwia, czara św. Graala, szlachetna postać Lohengrina, tego rycerza bez lęku i skazy. Cały ten wstęp muzyczny przepojony jest jakowąś kryształową czystą dostojnością, uroczym majestatem świętego łabędzia... Nastroj, pełen Boecklinowskiego mistycyzmu i poezji.

Wykonanie wczorajsze tego fragmentu było istotnie udaną próbą artystycznej dojrzałości grupy smyczkowej orkiestry. Pięknie i muzykalnie, jak z jednolitego łożyska, potoczyła się uwertura, wywierając wrażenie doskonałe i wielkie.

Nocturn impresjonisty francuskiego Claude'a Debussy należy do pereł literatury muzycznej. Jest on jednak zbyt subtelnym i pastelowym dla muszli ogrodowej.

„Don Juan“ Rysz. Strauss'a posiada niezmiernie dużo blasku i kolorytu; orkiestracja bujna i kalejdoskopowo-różnolita; stanowi znaczny krok naprzód nawet w porównaniu z instrumentacją wagnerowską. Atoli cała owa przemądrzała polifonia kompozytora zdolna jest oszołomić słuchacza, w zdumienie go wprowadzić, lecz nigdy porwać i wzruszyć.

Ten Straussowski Don Juan—to typ wyuzdanego i patologicznego uwodziciela, a jego wcielenie muzyczne, miast grozy i tragizmu, zawiera w sobie chaotyczną hałaśliwość. Jakże innym jest imiennik jego w nieśmiertelnej i genialnej operze Mozarta! U Strauss'a forma panuje nad wewnętrzna treścią, zasoby techniczne nad natchnieniem twórczym, słowem: rama nad obrazem.

Don Juan miał jednak powodzenie nawet wśród męskiej połowy naszej publiczności, co zasłużony zaszczyt przynosi dyr. Szulcowi, świetnemu znawcy zawiłych labiryntów straussowskiej muzyki.

Określenie „pathétique“, które Czajkowski nadał swej H-moll symfonji, ma niewątpliwie na celu wywarcie wpływu na wyobraźnię słuchacza w pewnym określonym kierunku, mianowicie w kierunku tragicznego patosu, co winno szczególniejszej spotęgować wrażenie, wywierane przez muzyczne obrazy tego utworu. Już samo takie określenie oznacza do pewnego stopnia program, lecz program tak niejasny i problematyczny, tak prawie—że nieuchwytny dla analizy, iż słuchacz mimo woli błąka się samopas w sferze subiektywnych wrażeń i przeżyć.

Ta niewyraźna programowość posiada tę zaletę, że nie krępuje polotu i fantazji kompozytora, zaś słuchaczowi pozwala w pełni rozkoszować się abso-

Teatr Popularny

(w ogrodzie—Konstancynowska 16).

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowisk, od 5 p.p. w kasie teatru.

W ogrodzie bufet, zaopatrzone w napoje i zakąski.

W Sobotę, 3-go i w Niedzielę 4-go Czerwca 1916 r. Początek o godzinie 8-ej wieczorem

Taniec czynowników

Komedia satyryczna w 4-ach aktach, Leona Biryńskiego.

lutną muzyką, bez ustawicznego sprawdzania stosunku wytkniętego programu do jego wypełnienia.

Po bliższym zapoznaniu się z symfonią dochodzimy do wniosku, że właściwy styl patetyczny zawierają w sobie dwie krańcowe jej części (I-a i IV-ta): pierwsza, nacechowana jakby bolesną melancholią, jakąś tęsknotą miłosną, druga zaś przepojona smętnym, przynębnym tragizmem. Dwie środkowe części stanowią jaskrawy kontrast artystyczny do nastrojów powyższych. Tutaj dusza porzuca krańce śmierci, by ulecieć ku promiennemu i radosnemu życiu, a gdy Allegro con grazia niesie ukojenie i odpoczynek po przebytych smutkach i goryczy (w I-ej części) — Allegro molto vivace doskonale wytworza odradu nastrojów pogodnej wesołości, która rośnie i potężnieje, aż do podniosłego zachwyty i radosnego podniecenia.

Odtworzenie „patetycznej” przez orkiestrę możnaby nazwać wzorowem. Dyr. Szulc był tu w swoim żywiole. We wszystkim znać było gruntowną znajomość odtwarzanego dzieła przez dyrygenta; tempa każdej z poszczególnych części uwydatnione były należycie, lekki, niewymuszenie precyzyjny rozmach pałeczki tworzy z orkiestry doskonale rytmicznie scharmonizowany zespół.

Z tą umiejętnością techniczną łączy się subtelna, iście kapelmistrzowska żyłka, która uwydatniła się wczoraj szczególnie w Allegro con grazia. Tu udało się p. Szulkowi uchwycić i podkreślić ową subtelną cechę „kokieterijnej gracji”, która znamionuje tę część symfonii, i która u wielu dyrygentów przez najdrobniejsze zwolnienie tempa znika bezpowrotnie, tracąc swą powiewną lekkość. Również na wyróżnienie zasługuje występ solowy koncertmistrza, p. Chwałta, który w Balladzie i Polonezie Vieuxtemps'a rozwinął znaczną technikę i cza-

rował słuchaczy swym przepięknym tonem i szlachetnym frazowaniem.

Dziwnym nam się wydaje, że na wieczorach „oper i solistów” występy solowe poszczególnych artystów, których wszak w orkiestrze nie brak, należą do rzadkości.

W. Sydrański.

Rozmaitości.

W Księstwie Monako.

Księstwo Monako nie schroniło się w burzy wojennej pod dach bezpiecznej neutralności. Dzielną księżką Grimaldi stanął mężnie po stronie koalicji i każdej chwili gotów jest pospieszyć na pomoc francuzom, anglikom i włocho. Monarcha ten posiada i armję, i sztab generalny, i nawet kwatery główną.

Wojsko, po uruchomieniu kadrow i wyczerpaniu rezerw, sięga liczby 500 żołnierzy. Wszyscy są artylerzystami. Niema ani piechoty, ani kawalerji. Pierwszą baterją dowodzi głównodowodzący armją, który, w chwilach wolnych od innych, pilniejszych zajęć, a wśród tych znajduje się także gospodarowanie wielkim hotelem Du Parc, pełni funkcję ministra wojny. Drugą baterją kieruje, o ile ma na to czas, minister skarbu-sprawiedliwości-oświaty-komunikacji i rolnictwa.

Armja ta zazdrosna jest o swoją samodzielność, nie chce bynajmniej iść na ślepo za rozkazami francuskiego wodza głównego, posiada własne swoje plany strategiczne i militarne kombinacje. Jej dowódcy nie zamierzają wprawdzie narzucić genialnych swych pomysłów Joffrowi, ale pragną, aby przynajmniej nie rozporządzano nimi bez ich przyzwolenia. Sami określią, gdzie i kiedy i w jaki sposób okryją się nieśmiertelną sławą zwycięstwa. Joffre z uśmiechem przyjął te warunki.

— Jeżeli armja monakowska okaże się zbyt krnąbrną — rzekł — zapakuję ją do automobli i odesłę do domu.

Mieszczęście kolejowe.

Na linii Trewir-Koblencja niedaleko Saarrohr wjechał pociąg pospieszny wczoraj rano na grupę pracujących na torse robotników. Niestety zdarzyło się z tego powodu, że robotnicy obceni sejść z toru przed nadjeżdżającym z przeciwnej strony pociągiem towarowym i nie zauważyli zbliżającego się pociągu pospiesznego. Trzech robotników poniosło śmierć na miejscu kilku innych jest małej lub więcej niebezpiecznie rannych.

Zbrodniocy pacjent.

Z Hamburga donoszą:

U jednego z tamtejszych lekarzy rozegrał się przed kilku dniami krwawy dramat. Pacjenci, oczekujący w poczekalni usłyszeli nagle rozlegające się strzały w gabinecie lekarza. Rzucono się do drzwi, lecz te były zamknięte. Wezwana policja siłą otworzyła drzwi z poza których posypał się grad kulek.

Jeden z urzędników policyjnych i pacjent zostali ranni. Sprawca strzałów okazał się jakimś nieznanym pacjentem, którego ujęto. Lekarz został śmiertelnie ranny i zmarł po upływie kilku minut. Powód tej tajemniczej napaści śledztwo zapewne wyjaśni.

Miejszykow o grożącym Rosji głodzie.

Miejszykow w „Nowoje Wremia” stwierdza nadchodzącą bardzo poważną klęskę głodową w Rosji.

Pisze on:

„Stoiśmy jeszcze przed wielkimi walkami. Wojsko znowu wchłonie nowe sity robocze we wsi i znowu gospodarze zaopatrzenie będzie oierpięto z powodu przeszkód komunikacyjnych. Lecz przyjmijmy istotnie ten wypadek, że wojna skończy się za pół roku. Cóż wówczas? Czy w tym wypadku ostatecznie unikniemy skradającego się do nas widma głodu?”

Nawet gdy pokój stanie się faktem,

dużo czasu upłynie, zanim demobilizacja zostanie przeprowadzona. Na setki tysięcy jeńców nie możemy liczyć jako na siłę roboczą przez długi czas. Natomiast nie wrócą zupełnie polegli, zaś ranni wrócą tylko jako nieużyteczni zjadacze. Słowem tak, że pokój nie przywróci nam energii, która usnęła w walce z Niemcami. Chcemy tylko oczy otworzyć na ten fakt. Musimy mieć odwagę zajrzenia prawdzie w oczy. Byłoby wielkim błędem żywić przesadne nadzieje na nadchodzący pokój.

Któż uwierzy, że nasze fabryki, warsztaty, kopalnie, odradu, w ciągu jednego dnia, będą mogły podjąć pracę? Pokój, który jesienią zostanie zawarty, nie będzie miał także żadnego znaczenia dla zbiorów tegorocznych.

Dlatego trzeba — kończy autor — aby cała Rosja, począwszy od Petersburga, przygotowała się do walki ze zbliżającym się głodem. Tylko jeden środek walki istnieje — to oprawa roli, to ponowne rozszerzenie zmniejszonych obszarów uprawnych.”

Przymusowa licytacja.

W piątek, dnia 2 czerwca 1916 roku będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8 rano przy ul. Profesorskiej nr. 17: 1 szafa do ubrań, 1 lustro 4oletowe i 1 zegar ścienny.

2) o godz. 9½ rano przy ulicy Przędzalnianej nr. 37: 1 szafa, 1 komoda, 1 zegar-budzik, 1 mała szafka i 1 regał.

3) o godz. 10 rano przy ulicy Rokicińskiej nr. 10: 1 szafa, 1 szafa kuchenna i 1 szafka do wiader.

4) o godz. 10½ rano przy ulicy Wilczej nr. 22: 1 szafa, 1 komoda, 1 zegar i 1 lustro.

Urząd Sekwestrowy m. Łodzi.

Teatr Polski

(Cegielniana 63).

Bilety do nabycia w Cukierni Gostomskiego, w d. zaś widowiska — w kasie teatru.

Dziś w Piątek. Początek o godzinie 7-ej i pół wieczorem

BENEFIS TADEUSZA TADWINA „BAGIENKO”

Komedja w 3-ach aktach, B. Gorkyńskiego.

1-go Czerwca została

otwarta Restauracja w Ogrodzie Colosseum Cegielniana No 16.

Obiady z 4 dań 1 M. 80 Pł. Kolacje a la carte. Doskonałe piwo z beczki oraz inne napoje. Wyborowe wina. W czasie obiadów od 1 do 3-ej Koncert Muzyki złozonej z 12-tu osób, wieczorem od 6-ej do 11-ej Wielki Koncert. Ceny w Restauracji jak we wszystkich innych Łódz. Barach. Wejście bezpłatnie. Restauracja otwarta od godz. 7-ej rano, tamże znajduje się Mleczarnia Wiejska oraz Pawilon z Wodami Mineralnymi P. S. O dniu rozpoczęcia przedstawień będą specjalne ogłoszenia. Th. JUNOD.

Wody Mineralne Naturalne
„VICTORIA”
czerpane ze źródeł w górach Harcu Harzer Sauerbrunnen „VICTORIA” przewyższająca wody mineralne jak Borżom, Marzan, Victoria (czysta) napój stołowy, Victoria cytryn, Victoria malin, orzeźwiający napoje owocowe. Ogólnie zalecane przez najwybitniejsze siły lekarskie. Nagrodzone medalami na wystawach wszechświat. Na składzie znajdują się stale transporty świeżego czerpania. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecz. kolonjaln. wód gazowych, klubach, restaurac. it.d. Sprzedaż i skład główny J. Hirsberg Łódź, Długa 72.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa Nr 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Detaliczna sprzedaż Mydła

po cenach hurtowych
od 50 kop, za funt trwać będzie do 15-go Czerwca w hurtowym składzie Mydła Piotrkowska Nr 25 w podwórzu na lewo.

VII-mio klasowa szkoła żeńska
J. Zbijewskiej
przy ul. Długiej Nr 10.
Egzaminy wstępne odbędą się 8, i 9 Czerwca.

Mydło!! tania 55 kop. funt a także rozmaite mydła, hurtowo i detalicznie dostać można tylko u Drukera Srednia Nr. 2 Uwaga: tylko sklep kolonjal!

Potrzebna Lokomobila
6—8 koni na kołach używana lecz w dobrym stanie. Oferty składać w Administracji G. Ł. pod literami S. K.

Mydło!!! od 50-ciu kop. funt u D. Markusa Piotrkowska Nr 59

U W A G A !

Wypłacam wszelkie wygrane oraz stawki wszelkich loterji za małą prowizję. Ciągnięcie Loterji Saskiej dn. 14 i 15 czerwca 1916 r. Pray zamianie na świeże losy nie pobieram żadnej prowizji. Koncesjonowany Kantor Wymiany i Sprzedaż Losów. Wszelkie tabelki loteryjne bezpłatnie do przejrzenia u **Samuela Weinberga Łódź Piotrkowska 58.**

MYDŁO!

od 50-ku kop. funt hurtem taniej.
Szmałewicz, Południowa Nr. 8.

Obcasy skórzane

sprzedaż hurtowa
I. Mirtenbaum Łódź, Piotrk. 95 róg Andrzeja.

Związek Felczerów w Łodzi

zawiadamia swych członków, zamieszkałych w Łodzi i okolicy, że dnia 4-go Czerwca b. r. w Niedzielę o godz. 4-ej po południu odbędzie się ogólne zebranie w lokalu własnym przy ul. Benedykta Nr 41. O punktualności i liczne przybycie uprasza

Zarząd.

A! A! A! A! A! Meble nowe i używane najtaniej w dużym wyborze oraz łóżka metalowe wózki i walcypedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

Bona potrzebna Piotrkowska 81 m. 4.

Drzewo. Hurtowy i detaliczny chrześcijański skład drzewa opałowego. Drzewo suche rabane po 45 kop. pud ul. Franciszkańska Nr 25 W. Tyliński.

Elegancka dama nosi gorsety znanej marki „Benoma”. Łódź, Główna 17.

Pracownia gorsetów Natalji Kędziarskiej, Piotrkowska 132.

Pokój umeblowany, frontowy, bardzo ładny niedrogi, zaraz do wynajęcia Zielona 41 Zomer.

Potrzebna mamka do pół roznego dziecka. Zgłaszać się do Dr. Lipińskiej Zawadzka 10

2 rowery do sprzedania. Chojny ul. Piaskowa 4

Powier mały używany sprzedam Rzgowska 2 Rm. 16 front.

Skradzono torebkę z paszportem niemieckim wydanym przy ul. Piotrkowskiej 235 na imię Walerji Sobczak.

Anna Nastalek zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Spacerowej 14.

Antoni Strzopa zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej Nr 11.

Feliks Kornatowski zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Spacerowej 14.

Josef Glinkowski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej 6.

Marij Sandacz skradziono paszport Austriacki, wydany z miasta Czwicimias.

Tosjii Wyżnec zgubił paszport niemiecki, wydany we wsi Gątki (stare).